

Jolanta Mędelaska

Regionalizmy północnokresowe
z zakresu słowotwórstwa i fleksji imiennej,
odzwierciedlone w *Opowiadaniu*
z czasów wojny (1919-1923) Balysa Astikasa

Autorem *Opowiadania* poddanego analizie jest Litwin, B. Astikas, posługujący się dialektem północnokresowym w jego odmianie potocznej, zbliżonej do gwarowej. Idiolekt B. Astikasa reprezentuje kowieńsko-żmudzki wariant polszczyzny kresów północno-wschodnich, czyli język polski ukształtowany na gruncie litewskim.

Opowiadanie wskazane w tytule¹ było już przedmiotem analizy językoznawczej. W poprzednim roczniku „Linguistica Bidgostiana” omówiłam odzwierciedlone w nim regionalne zjawiska fonetyczne (Mędelaska 2006: 140-161). Zajął się tam wyłącznie regionalizmami dyferencjalnymi, czyli takimi cechami, których w badanym okresie nie notowano w innych regionach².

Tu chciałabym przedstawić regionalne właściwości słowotwórcze oraz część fleksyjnych, mniej licznie niż cechy fonetyczne odzwierciedlonych w *Opowiadaniu*. Skupiam się na regionalizmach dyferencjalnych (archaicznych i innowacyjnych), regionalizmów frekwencyjnych nie uwzględniam.

¹ Balys Astikas, *Opowiadanie z czasów wojny (1919-1923 nt.)*, Zarasai 1930. Jest to niewielka broszurka (39 stron formatu A-6). Zawiera nieporadnie przelane na papier wspomnienia o walkach Litwinów z Polakami, toczonych w latach 1919-1920 (w wojnie polsko-radzieckiej Litwini zaangażowali się po stronie radzieckiej, atakując cofające się oddziały polskie w czasie kontrofensywy radzieckiej, internując wzięte do niewoli wojska i użyczając swego terytorium do przemarszu Armii Czerwonej).

² W grupie regionalizmów dyferencjalnych wyróżniam dyferencjalne regionalizmy innowacyjne, a mianowicie cechy powstałe głównie pod wpływem obcym, i dyferencjalne regionalizmy archaiczne, czyli takie właściwości, które niegdyś występowały w polszczyźnie etnicznej, z czasem jednak wycofały się z centrum, pozostając w obiegu na niektórych peryferiach (zob. Pihan-Kijasowa 1999: 19-20).

Słowotwórstwo

W tekście B. Astikasa regionalizmy słowotwórcze są rzadkie. Można do nich zaliczyć używanie przedrostków czasownikowych innych niż ogólnopolskie, por.: *Ostawili [...] straż [...] i w pogoń [...]* (s. 24); *Tutaj musimy nieco spomnieć o losie [...]* (s. 19); [...] *ale lepiej zamilczać* ('przemilczeć', s. 25); [...] *zaswatał [...] ową Marulkę [...]* (s. 14); [...] *do której [...] już dawnie [...] oczy zawracał* (s. 14); [...] *zejrzał człowieka stojącego pod lasem [...]* (s. 28).

Wskazane formy prefigowane to postaci archaiczne³. Część z nich ma wsparcie analogicznych form wschodniosłowiańskich, por.: ros. *оставить*, biał. *заставіць* (ros. *замолчать* nie występuje w tym znac.), biał. *саставіць* i ros. *составать*. Wpływ litewski, naturalny – wydawałoby się – na obszarze, z którego pochodzi nasze źródło, nie ujawnił się. Inaczej było w XIX-wiecznych słownikach litewsko-polskich, ich badaczka bowiem pisze o napotkanych w nich czasownikach prefigowanych, co następuje:

„dostrzegam tu silne wpływy miejscowego substratu i transpozycję odpowiednich litewskich formacji prefiksalnych [...]” (Sawaniewska-Mochowa 2002: 121).

Wpływ bałtycki dostrzegła też I. Rucka, badaczka słownika łotewsko-litewsko-polskiego wydanego w okresie międzywojennym (Rucka 2004: 144)⁴.

Labilność przedrostków czasownikowych jest zjawiskiem dobrze znanym na obszarze północnokresowym, „jednak nie w tak dużym natężeniu, jak w polszczyźnie kowieńskiej” (Zielińska 2002: 114). Wynika z jednej strony z utrzymywania się w obiegu dawnych form prefigowanych (które jeszcze w XIX „odznaczały się znacznie większą swobodą wymienności”⁵), z drugiej zaś – z oddziaływania obcych systemów językowych (wspierających postaci archaiczne albo też doprowadzających do zmiany przedrostka ogólnopolskiego na obcy⁶).

³ *Ostawić* w SL jako *mało lub wcale nieużyw.*, w SJPD – *daw.*, *spomnieć* w SL z odsył. do *wspomnieć*, w SJPD – *daw.*, *zamilczać* w SL bez kwalif., w SJPD – *wych. z użycia*, *zaswatać* w SL bez kwalif., w SJPD – *przest.*, *oczy zawracać* w SL bez kwalif., w SJPD – *przest.* Co do formy *zejrzeć*, to SL notuje ją w innych znac.: 'obejrzyć się, zajrzeć', potrzebne tu znac. 'ujrzeć' wprowadza SWil (SJPD nie poświadcza).

⁴ Por.: „*odstygnąwszy* 'ostygnąwszy' (wpływ języka łotewskiego: *at-dzisis*)”.

⁵ Np. *napomnieć* 'upomnieć', *uczuc* 'poczuć', *zmurować* 'wymurować' (Trypućko 1970: 75-77). Także Z. Kurzowa zwraca uwagę na nieustabilizowanie funkcji znaczeniowych w XIX-wiecznych formacjach czasownikowych (Kurzowa 1993: 255). Z polszczyzny żmudzkiej podobne przykłady podaje Karaś, Kolis 1994: 159, por.: *okarmić*, *przedać*, *wyszukać* 'przeszukać'.

⁶ Por. obserwację J. Trypućki: „należy tu również wziąć pod uwagę, przynajmniej jeżeli chodzi o Syrokomlę, a więc pisarza par excellence kresowego, jeszcze jeden ważny czynnik,

B. Astikas posłużył się też nigdzie niepoświadczoną (gwarową? bardzo starą? omyłkową?) formą *ziąść*: [...] *dla niego nie uda się ziąść za żonę Aldona* [...] (s. 26).

Poza tym w tekście *Opowiadania* ujawniło się charakterystyczne dla polszczyzny północnokresowej zjawisko mieszania przymiotnikowych tematów twardych z miękkimi. Ilustruje je jeden przykład: [...] *mówić o przeszlaroczni śnieg* (s. 37). W formacjach na *-ny* // *-ni* zjawisko to było znane staropolszczyźnie⁷. Z dzisiejszej Kowieńszczyzny postać *przeszlarocznych* podaje Karaś 2002: 208 (obok m.in.: *ostatna, siedemnastoletny*)⁸.

Trzeba też wspomnieć o archaicznym sufiksie *-aczek* zdrabniającym rzeczownik *syn*: *synaczek*⁹ (*Szczęścia posłużyła* [...], *udało się im synaczka od wojska wybawić*)¹⁰, a także o prawdopodobnie błędnej formie przysłówka w stopniu wyższym *dawnie* (s. 14, przykład zob. wyżej).

Tak więc na poziomie słowotwórczym *Opowiadanie* Litwina B. Astikasa zawiera pewne dyferencjalne regionalizmy archaiczne. Zaznacza się w nim także słaby wpływ wschodniosłowiański, nakładający się na postaci archaiczne. Skutków oddziaływania języka litewskiego nie stwierdziłam.

Fleksja

Rzeczownik

1. Trzeba tu przede wszystkim omówić zjawisko zmian rodzaju gramatycznego, bardzo charakterystyczne dla polszczyzny kresów północno-wschodnich.

mianowicie pewną niezaradność, płynącą stąd, że przedrostki czasownikowe w znanych mu dobrze językach białoruskim i rosyjskim mają często inną wartość znaczeniową niż w polskim. Poeta, odcięty od żywych polskich narzeczy etnograficznych i zmuszony orientować swoje poczucie językowe według swej lektury, musiał się oczywiście często wahać w doborze poprawnych form i ulegać wpływowi otoczenia, które formowało swój codzienny język pod wpływem języków sąsiednich” (Trypućko 1955: 407).

⁷ Kucala M., 1955: 22-23. Jednak, o czym przypomina Z. Kurzowa, wahania między *-ny* a *-ni* zdarzają się i dziś, np.: *żytni* // *żytny* (Kurzowa 1993: 182).

⁸ Formę *wierzchny* notuje XIX-wieczny słownik litewsko-lotewsko-polsko-rosyjski (Mieżynis 1894: 288).

⁹ W SL *syneczek* i *synaczek*, w SJPD – daw.

¹⁰ Na kresach północno-wschodnich postać *synaczek* notowano m.in. w *Pieśniach* Konstancji Benisławskiej (Brajerski 1961: 39). W okresie międzywojennym, z którego pochodzi badany tekst, forma ta pojawiała się w wydawnictwach kowieńskich, por.: *Miałam ich, tych synaczków, czteru* (*Kowieński Kalendarz Polski* 1931, s. 40).

W tekście B. Astikasa występują głównie ogpol. neutra, które – pod wpływem białoruskiego akania¹¹ – przybrały rodzaj żeński, por.: [...] *przypilnowałam go aż w samej gumnie* [...] (s. 4); [...] *szedł przed Aldony weselą* [...] (s. 28); *Na pewno tak długo trwałobym, żebym nie Zygmonta wesela* (s. 27); [...] *moja życia na dniach* (s. 25); por. też: [...] *i mu groziło niebezpieczeństwa* (s. 34); [...] *wszystko jedno już życie konczona* (s. 39). Podobne przykłady notuje I. Masojć w dzisiejszej kulturalnej polszczyźnie północnokresowej¹², tłumacząc:

„Rażące gwarowe zjawisko akania wyeliminowane zostało z mówionego języka literackiego w rzeczownikach nijakich całkowicie. Na jego ślady wskazują jednak czasami zakłócenia w składni zgody. Polegają one na przybieraniu formy rodzaju żeńskiego przez człony składniowe lub wyrażenia anaforyczne, których właściwości formalne determinuje rzeczownik-neutrum [...]” (Masojć 2001: 40).

Skutkiem przesady poprawnościowej na tym tle jest osobliwy r.n. żeńskiej nazwy miejscowej *Mejszagola*, por.: [...] *pod Mejszagolem* (s. 19); [...] *ostał się pod Mejszagolem*. [...] *Wówczas z pod Mejszagola musieli [...] odstąpić* [...] (s. 21); [...] *uciekającym z pod Mejszagola*¹³ (s. 21), a także – jak się wydaje – r.n. regionalnej nazwy *Wilnia*, por.: [...] *we Wilniu był* [...] (s. 26); [...] *mieszka w Wilniu* (s. 27). Podobne przykłady z całego obszaru północnokresowego podaje Z. Kurzowa, np.: *gumna, łuczywa, wapna, prawostawia, Wilnia* (Kurzowa 1993: 163), z polszczyzny „litewskiej” zaś mamy ilustracje m.in. w gramatyce pochodzącej z I ćwierci XIX w., np.: *ta oblicza, biodra, żebra* (Karaś 2000: 227), w XIX-wiecznym słowniku litewsko-łotewsko-polsko-rosyjskim, np.: *łuczywa* (Mieżynis 1894: 288), w mowie młodzieży litewskiej, która w okresie międzywojennym porozumiewała się po polsku, np.: *ta drzewa* (Pizło 1936/1937: 16), w dzisiejszych gwarach kowieńskich, np.: *szlachecka ta pochodzenia, rajonna miasteczka* (Zielińska 2002: 96) czy też: *ciasta miękka, boli oka* (Karaś 2002: 176-177), w polskiej gwarze Litwinów puńskich, np.: *ta mięsa, radia, słonca, ucha* (Kolis 1991: 111), *ta mieszkania, dania, powietrza, wapna, życia* (Birgiel 2002: 84-85). Jest też

¹¹ Por.: „dostrzegamy [...] wahania regionalne, mające swe źródło w białoruskim podłożu” (Kurzowa 1993: 162); „Rzeczowniki nijakie na -o, -e zmieniające rodzaj nijaki na żeński [...] są przykładami lokalnymi, północnokresowymi” (Kurzowa 1993: 163).

¹² Por.: *W toku tych takich dużych mrozów nie wytrzymała nasze ogrzewanie; zaznaczyła się pewne zjawisko podobieństwa* (Masojć 2001: 40).

¹³ Por. w Karaś 2002: 203 zapis *do Mejszagola*, a także – z dzisiejszych gwar kowieńskich – *za Wędziagolem, do Wędziagola* (ogpol. za *Wędziagolą, do Wędziagoly*).

obserwacja H. Turskiej dotycząca całkowitego zaniku r.n. „w chłopskiej gwarcze polskiej wyrosłej na podłożu litewskim” (Turska 1964: 24)¹⁴.

Poza tym w *Opowiadaniu* doszło do przejścia ogpol. femininum w masculinum¹⁵, por.: [...] *o tuż za pół wiorsta znajduje się folwarek* (s. 17). Zmiana zaszła zapewne pod wpływem języka litewskiego, w którym *varštas* (‘wiorsta’) występuje w r.m. Podobne przykłady wahań rodzaju gramatycznego wskutek oddziaływania obcych wzorców (litewskiego, białoruskiego, rosyjskiego) znamy z całego obszaru północnokresowego, por.: *paczek, włok, krama* (Kurzowa 1993: 292), oraz – w szczególności – z polszczyzny pozostającej pod wpływem litewskim, por.: *śpiewek* (Karaś, Kolis 1994: 153), *obręcz lubiany, świerzba, z gęsia* (Mieżynis 1894: 118, 149, 287), *ta błęda, ten mysz, słotny jesień* (Pizło 1936/1937: 16), *puchowy pościel, ciemny krew, kość ogryziony, ten gorycz* (Turska 1964: 26), *w jesieniu, twój kolej* (Rucka 2004: 142) czy też: *orkiestr, szufelek* (Karaś 2002: 181-183). Por. także przykłady z polszczyzny okolic Puńska: *zepsuł się lodówka, kosz na belku, prawa rękawa* (Kolis 1991: 110-111), *duża kościola, jakimś szmatem, w jesieniu* (Kasner 1992: 182), *ten gum, ten krew, ten wsyp* (Birgiel 2002: 87-88).

Wahania i zmiany rodzaju zdarzały się też w polszczyźnie ogólnej, ponieważ „związek ze znaczeniem, z rodzajem naturalnym jest słaby, głównie z tego powodu, że wszystkie rzeczowniki nieżywotne i większość zwierzęcych mają rodzaj konwencjonalny” (Kucała 1978: 182). Jak zauważyła Z. Kurzowa, w polszczyźnie północnokresowej

„dostrzegamy przykłady wahań rodzajowych typowe dla ówczesnego języka ogólnego oraz wahania regionalne, mające swe źródło w białoruskim podłożu. Nie brak wreszcie przykładów nieznanymi skądinąd, które można traktować jako ślady indywidualnej niepewności piszących” (Kurzowa 1993: 162).

W badanym tekście zmiany rodzaju mają charakter regionalny. Są dyferencjalnymi regionalizmami innowacyjnymi.

¹⁴ H. Turska zauważa jednak, że samo akanie nie mogło doprowadzić do takiego stanu, że musiał działać także inny czynnik; „Czynnikiem tym był z całą pewnością w okresie przejściowej dwujęzyczności litewsko-polskiej wzór ojczystego języka litewskiego z jego systemem dwurodzajowym” (Turska 1964: 26). O wpływie języka litewskiego na przejście neutrów w femina pisze też N. Kolis: „W większości wypadków nowy rodzaj rzeczowników jest uwarunkowany bądź podtrzymywany przez rodzaj litewskiego odpowiednika gwarowego bądź literackiego” (Kolis 1991: 110).

¹⁵ Zakładam, że osobliwy r.n. – wobec słabej pozycji neutrów na obszarze północnokresowym – jest tu mniej prawdopodobny.

2. Z zakresu deklinacji można wskazać przykład częstego na kresach północno-wschodnich wachania w doborze końcówek dopełniacza l.p. rzeczowników męskich nieżywotnych: [...] *stała u bufeta* (s. 36). Wahania te polszczyzna północnokresowa dzieliła i dzieli z polszczyzną ogólną¹⁶. Są one skutkiem „mieszania się pierwotnie różnych paradygmatów deklinacyjnych oraz przeobrażeń stanu dawnego wskutek dążności wyrównawczych” (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1981: 267). Skurczył się zakres użycia końcówki *-a*, rozszerzył – *-u*; ich repartycja ustala się według nowych zasad (związanych głównie ze znaczeniem rzeczownika). Zasady te są dość zawite, obserwuje się nie tylko liczne odstępstwa od nich, ale także ogólną chwiejność nowych norm¹⁷. M.in. ten fakt sprawia, że na kresach wachania są intensywniejsze i utrzymują się dłużej niż na terenach etnicznych, por. przykłady z całego obszaru: *roka, rowa, sobora, kamieniu, owsu* (Kurzowa 1993: 165), *dzwona, wulkana, duchu* (Kurzowa, 1993: 228) oraz z terenów kowieńsko-żmudzkich: *imiesłowa, obłoka* (Karaś 2000: 228), *z majątka, z kościołu* (Zielińska 2002: 93), *sklepa, budynku, ołtarzu, tygodniu* (Karaś 2002: 187) i z polszczyzny Litwinów puńskich: *do kwasu, najwięcej zyska, do dołku, do piecu* (Kolis 1991: 115). Według Z. Kurzowej, na kresach północno-wschodnich „Więcej odmienności w stosunku do stanu współczesnego zauważono w zakresie końcówki *-a* [...]” (Kurzowa 1993: 165). Formy *bufeta* nie notowano w historii języka polskiego, jest to postać regionalna, innowacyjna. B. Astikas mógł ją utworzyć pod wpływem wschodniosłowiańskim.

3. W celowniku l.p. rzeczowników męskich 5-krotnie wystąpiła regionalna końcówka *-u*: *Powiem gospodarzu* (s. 4); [...] *wynagrodzony [...] za ucalenia życia oficera [...]* (s. 23); *Nie mów Marcina synu*¹⁸, *jedynaku* (s. 12); [...] *matka żekła synu [...]* (s. 25); [...] *udeżył karabinem sąsiadu w pierści [...]* (s. 26).

„W staropolszczyźnie i jeszcze w XVI w. żyją liczne celowniki [...] z właściwą sobie końcówką *-u*, np. *dziadu, głosu, kapłanu, pługu, sądu, urzędu* [...]. Od wieku XVII ustala się powoli podział końcówek *-u* i *-owi* wedle

¹⁶ Por.: „Badając dzisiejszy stan w zakresie użycia końcówek *-a* // *-u*, zauważamy, że stan ten nie jest zjawiskiem skostniałym, lecz procesem w większej lub mniejszej mierze żywotnym” (Bodnarowska 1962: 46).

¹⁷ Por.: „Zmiany systemu repartycji końcówek dopełniacza rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim nie zostały przeprowadzone konsekwentnie. Zahamowało ten proces wiele czynników, a przede wszystkim tradycja i zwyczaj” (Kobylińska 1968: 5).

¹⁸ Przyjmuję, że mamy tu do czynienia z regionalnym, północnokresowym rządem celownikowym czasownika uderzyć, por. powszechne na Kresach Wschodnich: *boleć komuś, kosztować komuś, swędzić komuś, piec komuś, palić komuś, gryźć komuś, kłuć komuś* czy *ukąsić komuś*, np.: *Cóż jemu ukąsiło?* (przykład stylizacji na gwarę litewsko-białoruską, zastosowanej przez Marię Kuncewiczową w *Leśniku*).

nowych norm. Końcówka *-owi* [...] zyskuje ogromną przewagę [...]" (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 270).

Jednak współcześnie, jak pisał J. Łoś,

„W celowniku, jak i w dopełniaczu, zachodzi brak systemu w rozłożeniu dwu końcówek [...]. I znów gramatycy mają tu kłopot z wprowadzeniem jakiejś porządkującej zasady, której znalezienie jest może jeszcze trudniejsze niż przy dopełniaczu” (Łoś 1927a: 94-95).

W takich właśnie wypadkach, w wypadkach obowiązywania w języku ogólnopolskim zasad niezbyt klarownych, w polszczyźnie północnokresowej dochodziło do zmian lub wahań. Tak więc już w XVII w. w zakresie repartycji *-u* i *-owi* w tekstach pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego obserwowano stan o wiele bardziej archaiczny niż w tekstach powstałych na terenach etnicznych. Jak przypuszcza Z. Kurzowa,

„archaizm ten będzie się z biegiem wieków pogłębiał, skoro wahania *-u/-owi* nie są obce językowi polskiemu na kresach północno-wschodnich w XIX w., a w XX w. dochodzi do wyraźnej przewagi *-u*: *człowieku, ojczymu, Stefanu*, co się zbiega ze stanem w języku białoruskim” (Kurkowa 1993: 166).

Celownikową końcówkę fleksyjną *-u* wymienia się wśród najistotniejszych cech dialektu północnokresowego będących białorutenizmami (por. m.in.: *temu synu, słońiu, daj parobku*) (Kurkowa 1985: 46). Na obszarze „litewskim”, z którego pochodzi nasze źródło, omawiane zjawisko notują m.in.: Масленникова 1973: 71 (np. *człowieku ciężko*), Zielińska 2002: 93 (*Pan bóg wszystko człowieku dał*), Karaś 2002: 193 (np.: *synu, dziadu, Jarku, mężu, naczelniku, staruszku*). Zmiany napotkane w *Opowiadaniu* powstały zapewne pod wpływem wschodniosłowiańskim¹⁹. Mamy tu do czynienia z kolejnym dyferencjalnym regionalizmem innowacyjnym.

4. Co się tyczy rzeczowników żeńskich, to w naszym źródle zasługują na uwagę stosunkowo licznie poświadczone wypadki zrównania biernika l.p. z mianownikiem, por.: [...] *matka to Bogu dusza oddała* (s. 44); [...] *wczepił pomiędzy drotu i zwałił się na ziemia* (s. 29); [...] *dla niego nie uda się ziąść za żonę Aldona* [...] (s. 26); *Zabrali para koni* [...] (s. 26); [...] *napadł na polskie piechota* [...] (s. 24); *Każdy jeden musi bronić święta ziemia Litwy* (s. 23); [...] *odgrodził Litwa od Litwy zagarniętej* [...] (s. 24); może też: [...] *kwarta „Samagonki” tu dla nas* [...] (zamówienie w gospodzie) (s. 37). Ten

¹⁹ H. Karaś dopuszcza tu także oddziaływanie gwar litewskich, „gdyż w wielu z nich skraca się formę C., por. lit. *vaikui > vaiku, sūnui > sūnu*” (Karaś 2002: 193).

synkretyzm ma podłoże fonetyczne: „akanie denazalizowanego ę w końcówce biernika rzeczowników żeńskich”, np.: *wzięto świnia, we śrzoda* (Kurzowa 1993: 86). Na kresach północno-wschodnich był bardzo rozpowszechniony nie tylko w gwarach, ale też w mowie warstw wyższych²⁰ (Kurzowa 1993: 265). Zrównanie biernika l.p. z mianownikiem obficie poświadczają też źródła kowieńsko-żmudzkie, por.: *Tylko mama wywieźli; Praca miał tutaj; W arenda brata; On zostawił żonka* (Zielińska 2002: 94-95)²¹, *pod głowa położy; konczyła ta nauka; mama szynka upiekła* (Karaś 2002: 198), jest ono także właściwością polskiej gwary puńskiej, por.: *Zrobili ta droga; przez ta granica* (Kolis 1991: 116), *ma kosiarka; kupiła serweta* (Kasner 1992: 182). Badacze twierdzą wprawdzie, że cecha ta nie ma wzorca w języku litewskim (Kasner 1992: 182), jednakże jej przyczyna: przejście wygłosowego *e* w *a* może być fonetycznym lituanizmem (zwłaszcza na terenach poddanych oddziaływaniu języka litewskiego). Jest to dyferencjalny regionalizm innowacyjny.

Dodajmy jeszcze, że o zrównaniu biernika l.p. z mianownikiem H. Turska wypowiedziała się następująco:

„tak mówią dotychczas, ale nigdy nie piszą” (Turska 1948: 109).

Autor naszego *Opowiadania* tak mówił i tak pisał.

5. Warto też wspomnieć o starej końcówce biernika l.p. *-q*, której w polszczyźnie ogólnej współcześnie odpowiada *-ę*, por.: [...] *za ojczyznę, za Litwą* (s. 13). Także w tym wypadku (por. p. 2. i 3.) norma ogólnopolska była niestabilna, brakowało jasnych kryteriów wyboru końcówki²², dopiero „W ciągu w. XIX ustalił się porządek, jaki mamy dziś w tym zakresie” (Łoś 1927a: 114). Taki stan, jak już wspomniałam, prowadził do niepewności i wahań w polszczyźnie mieszkańców kresów północno-wschodnich. Wprawdzie jeszcze w XIX w. „Dialekt północnokresowy idzie tu [...] zgodnie z językiem ogólnym”

²⁰ Ciekawe, że w powojennej prasie wileńskiej właściwość ta ujawniła się dopiero w latach 70., czyli wraz z wejściem w życie zawodowe inteligencji pochodzenia chłopskiego (por.: *fasoła sadzić; podłoga myć* w Mędelśka 2001: 166-167). W latach 90. przejście końcówki *-ę* w *-a* było dość częste w mowie inteligencji wileńskiej, por. przykłady z nagrań polskiej rozgłośni radiowej: *oglądamy telewizja; utworzyliśmy służba geodezji; będziemy mieli praktyka komputerowa*. „Z socjolingwistycznego punktu widzenia jest to cecha właściwa mówionemu wariantowi języka literackiego” (Masojć 2001: 54-55).

²¹ Łącznie 89 przykładów (34 z wariantu szlacheckiego, 55 – z chłopskiego).

²² Por. opinię J. Łosia: „Słowem chaos, który się w drugiej połowie XIX w. zakończył ujednostajnieniem form na *-ę* u wszystkich rzeczowników z wyjątkiem *panią*” (Łoś 1927: 98-99) oraz obserwację I. Bajerowej: „W uzusie nowa norma zarysowuje się już od początku XIX wieku, podczas gdy NT [norma teoretyczna – J. M.] nie potrafi określić normy kategoryjnie, waha się i dopiero pod koniec wieku rezygnuje z *-q*” (Bajerowa 1992: 43).

(Kurzowa 1993: 263)²³, to jednak np. E. Orzeszkowa pod koniec XIX stulecia posługuje się zazwyczaj końcówką *-ą*, wyjątkowo tylko używa *-ę*. Jak pisze B. Doda,

„być może decydujący wpływ na tak częste używanie końcówki *-ą* miało to, że pochodziła z Kresów, może więc było to zjawisko tzw. hiperpoprawności przejawiające się krytycznym stosunkiem do przekształceń reguły językowej i w konsekwencji – szerokim stosowaniu form z *-ą*” (Doda 1981: 224-225).

W XIX-wiecznej gramatyce języka żmudzkiego napotkano liczne postaci z *-ą*, w tym – sporadycznie – także w tematach twardych, np. *uczynił próbką* (Karaś, Kolis 1994: 153), w okresie międzywojennym na Litwie Kowieńskiej utrzymywały się formy z *-ą*, np. w nazwach dni tygodnia (*w sobotę*, *w niedzielę*) używał ich autor słowniczka łotewsko-litewsko-polskiego (Rucka 2004: 142), stosunkowo często pojawiały się też w ówczesnych wydawnictwach kowieńskich, por.: *zdejła chustką*, *oddać w dzierzawę*, *daje mąkę*, *obiecała poprawę*, *zwilżyć szmatką spirytusem*²⁴. W *Opowiadaniu* forma z *-ą* wystąpiła tylko raz. Jest dyferencjalnym regionalizmem archaicznym. Niewykluczone, że B. Astikas użył postaci *za Litwą* świadomie, uznając ją za bardziej elegancką niż forma z *-ę*.

6. W deklinacji żeńskiej doszło do przeniesienia rzeczownika żeńskiego samogłoskowego na *-i*: *gospodyni* do podtypu odmiany na *-a*: *gospodynia*, por.: [...] *zapytała gospodynia* (s. 3); [...] *wołała gospodynia* (3x, s. 4). W polszczyźnie północnokresowej podobne przesunięcia międzydeklinacyjne²⁵ notuje się od XVII w., por.: *klacza*, *przedaża*, *odzieża*, *straża* (Kurzowa 1993: 173). W XIX w. traktowano je jako formy regionalne. Jak wyjaśnia Z. Kurzowa,

„Zjawisko to ma dwojaki charakter: z jednej strony są to formy staropolskie, a więc archaiczne: *pieczenia*, *łani*, *łań*, *topól*, *dzicza* [...] utrzymywane regionalnie na Kresach, z drugiej zaś strony ruskie (białoruskie lub rosyjskie), np. [...] *klacza* ros. *kljača*. Mogą też dochodzić do głosu indywidualne niepewności, np. *ustronia*, *gospoši*. Wpływ języków ruskich oraz brak bezpośredniego kontaktu z terenami etnicznie polskimi, a więc z normą języka ogólnopolskiego, może powodować na Kresach podobne przesunięcia międzydeklinacyjne” (Kurzowa 1993: 264).

²³ Także w polszczyźnie kowieńskiej pierwszej ćwierci XIX w. końcówki rozkładały się zgodnie z XIX-wieczną normą (Karaś 2000: 229).

²⁴ Przykłady pochodzą z kartoteki stanowiącej podstawę materiałową monografii *Za murem* (t. II: *Słowotwórstwo, fleksja, składnia* w przygotowaniu).

²⁵ Mowa o przejściu rzeczowników spółgłoskowych i samogłoskowych na *-i* do podtypu samogłoskowych na *-a* i odwrotnie.

Co się tyczy postaci *gospodynia*, to jest to chyba forma ogólnodialektalna (i dość szeroko rozpowszechniona na terenach etnicznych postać niepoprawna – SPP). Na kresach północno-wschodnich także jest dobrze znana²⁶; występuje w dialekcie kulturalnym (Mędelśka 2001: 175, Dwilewicz 1997: 115²⁷), w gwarach Wileńszczyzny (Zdaniukiewicz 1972: 149), w gwarach Kowieńszczyzny (Karaś 2002: 203-204). Pojawia się także w mowie Litwinów puńskich (Kolís 1991: 115). Na terenach poddanych wpływowi białoruskim²⁸ forma *gospodynia* prawdopodobnie odwzorowuje swój białoruski odpowiednik: *заспадыня*. Na obszarach, na których dochodziło do oddziaływania języka litewskiego, niektórzy badacze wskazują na możliwość „pośredniego oddziaływania formy gwarowej *gaspadinė* liter. *šeimininkė*” (Kolís 1991: 115). Tak więc formę *gospodynia* używaną na kresach północno-wschodnich możemy uznać za swoisty dyferencjalny regionalizm innowacyjny.

Zaimek

1. W *Opowiadaniu* napisanym polszczyzną północnokresową uderza brak osobliwych form nieenklitycznych zaimków osobowych (w rodzaju: *daj mnie kawalek chleba*), zazwyczaj wymienianych wśród najistotniejszych cech dialektu północnokresowego będących białorutenizmami (Kurzowa 1985: 46²⁹). Pierwszy przykład używania dłuższych form celownika i biernika l.p. zaimków osobowych w pozycji po czasowniku pochodzi z XVI w. (Kurzowa 1993: 188), w XVII-XVIII stuleciu właściwość tę notuje się sporadycznie, zapisy mnożą się dopiero w wieku XIX (Kurzowa 1993: 274).

„Dziś formy dłuższe w mowie Polaków z Litwy są prawie regułą [...]”
(Kurzowa 1993: 275)³⁰.

Obserwuje się ich nadużywanie we współczesnych gwarach kowieńskich³¹ (Karaś 2002: 205-206)³² oraz w polszczyźnie Litwinów puńskich, np.: *otyn-*

²⁶ Postać *gosposi*, którą podaje Z. Kurzowa, jest zapewne hiperyzmem powstałym pod wpływem formy *gospodynia* (*gospodyni* nie: *gospodynia*, więc też *gosposi* nie: *gosposia*).

²⁷ Mowa o języku mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie, których większość ma co najmniej średnie (10-klasowe) wykształcenie.

²⁸ To w zasadzie całe kresy północno-wschodnie oraz Polska północno-wschodnia.

²⁹ Mowa tam wręcz o „używaniu tylko dłuższych form zaimków osobowych”.

³⁰ Potwierdzenie tego spostrzeżenia mamy w Masojć 2001: 75-77 (np.: *bardzo mnie jej szkoda*; *Dziękuję tobie za próbę*) oraz w Mędelśka 2001: 180-183 (w sumie kilkaset wystąpień).

³¹ Może się to wiązać z silnym po II wojnie światowej oddziaływaniem języka rosyjskiego.

³² Jednak A. Zielińska, badająca ten sam areał, o nadużywaniu nieenklitycznych postaci zaimkowych nie wspomina (Zielińska 2002).

kowali jego, zrobili jego (Kolis 1991)³³. Co się natomiast tyczy interesującej nas tu międzywojennej polszczyzny kowieńskiej, to – jak się wydaje – stan w zakresie używania form enklitycznych i nieenklitycznych był w niej bliższy ogólnopolskiemu. W bogatym materiale językowym wyekscerpowanym z wydawnictw kowieńskich znalazło się zaledwie ok. 20 osobliwych form dłuższych (np.: *Pozwólcież mnie iść; Dzień dobry tobie, słoneczko; odgryzą jemu ogon*), 2 postaci: *Co jemu powiedzieć?; Proszę uczesać mnie włosy* napotkano w słowniczku łotewsko-litewsko-polskim (Rucka 2004: 142), w gwarach pow. poniewieskiego także zanotowano tylko 2 formy: *poćakaj, powiem tobie linu menka; ja ras widziałam jego* (Nitsch 1960: 367-368). Tak więc brak osobliwych form nieenklitycznych w badanym *Opowiadaniu* prawdopodobnie nie jest uwarunkowany idiolektalnie, lecz odzwierciedla stan panujący w ówczesnej polszczyźnie kowieńskiej. Trzeba jednak dodać, że w tekście B. Astikasa pokazała się enklityczna postać hiperpoprawna *mu* na miejscu ogpol. *jemu*, por.: [...] *i mu groziło niebezpieczeństwa* (s. 34). Kilka analogicznych przykładów przesady poprawnościowej zawierają międzywojenne wydawnictwa kowieńskie, por.: *Wieszczu, Cię znają młodzi i starzy, nieco częściej notuje się je w powojennym północnokresowym dialekcie kulturalnym*, np.: *Przypadną jeszcze i ci w udziale piękne dni; Podejrzewają właśnie go?; Zimno i mu* (Mędelska 2001: 180-183), *I mu to na pewno będzie boleć* (Masojć 2001: 75). Pojawienie się formy hiperpoprawnej w badanym tekście dowodzi, że regionalne wahania związane z wyborem postaci zaimka jednak nie wygasły.

2. B. Astikasa użył w swoim *Opowiadaniu* enklitycznej formy zaimka w pozycji po przyimku, por.: [...] *dla cię tak dobra zrobił [...]* (s. 37). Takimi postaciami posługiwano się w polszczyźnie ogólnej do początków XVII w., kiedy to po przyimkach zaczynają się pojawiać formy *mnie, ciebie, siebie*, ale krótsze postaci „utrzymują się uporczywie w języku literackim XVII, XVIII, a nawet pierwszej połowy XIX wieku [...]” (Łoś 1927: 161). Według I. Bajerowej „w XIX w. *mię, cię, się* po przyimkach są już zupełnie wyjątkowymi archaizmami” (Bajerowa 1980: 109). Zdaniem K. Nitscha, dziś jest to względny archaizm, utrzymywany sztucznie w odmianie pisanej:

„dzisiaj spotykane grupy *spojrzał na cię* są względnym archaizmem. Zwrot taki jest wprawdzie staropolski, ale ten, co go dziś użyje, również bez skrupułu powie, a właściwie tylko napisze: *do cię i bez cię* =, okazując tym samym także genezę swego *na cię*; jest to zjawisko podobne jak spotykane czasem, również na papierze, *doń*, gdy jedynie żywe było i jest: *do niego*. Za żywy archaizm można uznać tylko stały zwrot: *to się rozumie samo przez*

³³ Nie ma jednak mowy o tym zjawisku w Kasner 1992 i Birgiel 2002.

się, gdy na nowo tworząc, musi się powiedzieć np. *przez siebie samego to stracił*” (Nitsch 1954: 246).

Na kresach północno-wschodnich formy *dla cię, do cię, nad cię, mimo się, przed się* utrzymujące się w XIX stuleciu³⁴ traktowano jako typowy archaizm (Trypućko 1955: 307; Kurzowa 1993: 270). Badacze polszczyzny kowieńsko-żmudzkiej w zasadzie nie zwracają uwagi na tę cechę. Wiadomo jedynie, że w międzywojennych wydawnictwach kowieńskich napotkano ok. 10 przykładów form typu *dla cię*, inne przejrzone źródła analogicznych przykładów nie podają. Interesujące nas postaci notują natomiast powojenne źródła północnokresowe odzwierciedlające stan polszczyzny pisanej, np.: *Pierwszy zimny prysznic nie kazał na się długo czekać* (Mędelśka 1996: 36), *Rodzice może oprą się o cię; spoglądali na się w milczeniu* (Mędelśka 2000: 98-99), *zachowuje zdobyte przez się prawa; Oby nikt w cię kamieniem nie rzucił* (Mędelśka 2001: 183-184), *Przez cię spóźniłam się do pracy* (Dwilewicz 1999: 146). Jednym z powodów niepozwalających konstrukcjom typu *na cię* przejść ostatecznie do historii jest zapewne konserwatywność dialektu północnokresowego oraz hiperpoprawność (na tle powszechnego nadużywania form ortotonicznych). Jednak „Ze względu na archaiczność, pewną wyszukaność omawianych konstrukcji trzeba też wziąć pod uwagę hiperelegancję jako jeden z czynników podtrzymujących je w obiegu” (Mędelśka 2001: 183-184). Te czynniki – jak się wydaje – dochodziły do głosu już w okresie międzywojennym. Postać *dla cię* napotkana w *Opowiadaniu* B. Astikasa jest dyferencjalnym regionalizmem archaicznym.

Przymiotnik

Tu można wskazać osobliwą końcówkę *-ę* biernika l.p. przymiotników występujących w r.ż.: [...] *zawarto polsko-litewską umowę* (s. 19).

„Nie ulega wątpliwości, że w 2. połowie w. XIX przeważało wszędzie prócz Wielkopolski ugrupowanie: rzeczowniki mają w bierniku *-ę*, przymiotniki i zaimki *-ą*” (Nitsch 1913: 255).

Jednak na XIX-wiecznych kresach północno-wschodnich przymiotniki z *-ę* były bardzo częste³⁵, Z. Kurzowa wymienia je wśród ówczesnych form regionalnych (Kurzowa 1993: 272). Z obszaru „litewskiego” 1. ćwierci XIX w.

³⁴ „Ogólnopolska wówczas już zasada, że form dłuższych używa się pod akcentem i po przyimkach, a krótszych tylko po czasownikach, nie obowiązywała jeszcze na kresach w I. połowie XIX w., ale stopniowo weszła w życie, wypierając ten archaizm” (Kurzowa 1993: 270).

³⁵ „Zjawiskiem o charakterze masowym jest w dialekcie kresowym I połowy XIX w. końcówka *-ę* w bierniku l.p. rodzaju żeńskiego deklinacji przymiotnikowej” (Kurzowa 1993: 272).

mamy przykład w Karaś 2000: 231 (por.: *na Osobę trzecią*), z połowy XIX w. – w Karaś, Kolis 1994: 153 (por. *jedną*), z dwudziestolecia międzywojennego – w Rucka 2004: 142 (*wielką*) i w wydawnictwach kowieńskich (*belgijską, jedną*). Forma *polsko-litewską* napotkana w tekście B. Astikasa może dowodzić, że w międzywojennej polszczyźnie kowieńskiej wahania *-ę // -ą* nie wygasły (pojedyncze formy z *-ę* zdarzały się jeszcze w powojennym dialekcie kulturalnym, por.: *suchę, w drobną kratkę, zdrewniałę lodygę* – Mędelska 2001: 191). Postać *polsko-litewską* jest dyferencjalnym regionalizmem archaicznym.

*

Na 39 stronach *Opowiadania z czasów wojny* pióra Litwina B. Astikasa wystąpiły pewne regionalizmy północnokresowe z zakresu słowotwórstwa i fleksji imiennej. Jest ich – co naturalne – mniej niż regionalizmów fonetycznych.

Osobliwości słowotwórcze wyekscerpowane z *Opowiadania* to dyferencjalne regionalizmy archaiczne (kilka dawnych postaci czasowników prefigowanych, jeden przykład mieszania tematów twardych z miękkimi w przymiotnikach na *-ny//-ni* i archaiczny sufix *-aczek* w *synaczek*). Niektóre z wymienionych formacji mają analogiczne formalnie i znaczeniowo odpowiedniki wschodniosłowiańskie. Wskazane zmiany notuje się do dziś na kresach północno-wschodnich, są też znane na ich „litewskiej” części.

Na poziomie fleksyjnym (fleksji imiennej) mamy więcej cech swoistych i są one wyrazistsze. Dominują dyferencjalne regionalizmy innowacyjne. Są to: – ogólnopolskie neutra, w których końcowe *-o* lub *-e* przechodzi w *-a* (wskutek wschodniosłowiańskiego akania lub litewskiej transpozycji *o, e* w *a*), co je przesuwają do klasy femininów (nie bez znaczenia jest też dwurodzajowość rzeczowników litewskich);

– zmiana – pod wpływem litewskim – ogpol. rodzaju żeńskiego na lokalny męski (*za pół wiorsta*);

– forma dopełniacza l.p. *bufeta* (w ogpol. nienotowana);

– forma celownika l.p. z końcówką *-u*, np. *sąsiadu* (wpływ białoruski, zdaniem niektórych badaczy także litewski);

– synkretyzm biernika l.p. z mianownikiem (np. *na ziemia*) jako skutek wymowy akającej odnoszonego wygłosowego *-ę* (lub szerokiej, „litewskiej” wymowy tego *-e*);

– przesunięcie międzydeklinacyjne (*gospodynia*), w badanym *Opowiadaniu* (i w ogóle na kresach północno-wschodnich) pod wpływem odpowiednika białoruskiego lub litewskiego;

– hiperpoprawna enklityczna forma zaimka *mu* na miejscu ogpol. *jemu*, świadcząca o niewygaśnięciu mocno na kresach zakorzenionych wahań w doborze postaci dłuższych i krótszych.

Poza tym w *Opowiadaniu* wystąpiły 3 dyferencjalne regionalizmy archaiczne:

- dawna biernikowa końcówka *-ą* (za *Litwą*);
- forma enklityczna po przyimku (*dla cię*);
- dawna końcówka *-ę* biernika l.p. przymiotników r.ż. (*polsko-litewskę*).

Wykaz skrótów słowników

- SJPD – W. Doroszewski (red.): *Słownik języka polskiego*, t. 1-10, Warszawa 1969.
SL – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.
SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa 1900-1927.
SWil – A. Zdanowicz i in.: *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wilno 1861.

Bibliografia

- Bajerowa I., 1980: *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „*Język Polski*” LX, s. 105-114.
Bajerowa I., 1992: *Znaczenie normy teoretycznej w rozwoju polskiej fleksji XIX wieku*, „*Prace Filologiczne*” XXXVII, s. 41-52.
Birgiel N., 2002: *Procesy interferencyjne w mowie dwujęzycznej społeczności litewskiej z Puńska i okolic na Suwalszczyźnie*, Warszawa – Puńsk.
Bodnarowska J., 1962: *Problematyka doboru końcówek -a // -u w dopełniaczu l. p. rzeczowników męskich*, JP XLII, s. 29-49.
Brajerski T., 1961: *O języku Pieśni Konstancji Benisławskiej*, Lublin.
Doda B., 1981: *Rozwój biernika liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich typu ambicja, wola, pani w XIX wieku*, „*Polonistyka*” VII, s. 209-231.
Dwilewicz B., 1997: *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
Dwilewicz B., 1999: *Polszczyzna inteligencji wileńskiej wobec gwar północnokresowych*, „*Acta Baltico-Slavica*” XXIV, s. 143-150.
Karaś H., 2002: *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa – Puńsk.
Karaś H., 2000: *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX wieku (przez X.D.K.P.S.)*. Pisownia, fonetyka, „*Poradnik Językowy*”, nr 7, s. 1-21.
Karaś H., Kolis N., 1994: *Polszczyzna dziewiętnastowiecznej gramatyki języka żmudzkiego Józefa Czudy*, [w:] *Studia z historii języka polskiego*, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1994, s. 135-161.
Kasner M., 1992: *Język polski w ustach Litwinki z Puńska*, „*Język Polski*” LXXII, s. 178-186.
Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., 1981: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
Kobylińska J., 1968: *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

- Kolis N., 1991: *Wybrane zagadnienia z fleksji polszczyzny Litwinów puńskich*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, W. Werenicz, t. VI, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 107-129.
- Kucała M., 1978: *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Kucała M., 1955: *Znaczenie i zasięg przymiotników na -ni*, „Język Polski” XXXV, s. 8-26.
- Kurzowa Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa – Kraków.
- Kurzowa Z., 1985: *O mowie Polaków na Kresach Wschodnich*, Kraków.
- Łoś J., 1927: *Gramatyka polska*, cz. III. *Odmiennia (Fleksja) historyczna*, Lwów – Warszawa – Kraków.
- Łoś J., 1927a: *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*, Lwów.
- Масленникова Л. И., 1973: *О категории одушевленности-неодушевленности в польском говоре деревни Орняны Литовской ССР*, [w:] *Польские говоры в СССР*, ред. В. В. Мартынов, часть 1, *Исследования и материалы 1967-1969 гг.*, Минск, s. 66-106.
- Masojć I., 2001: *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- Mędeńska J., 1996: *Język Jana Ciechanowicza. Przyczynek do dziejów polszczyzny na radzieckiej Litwie*, Bydgoszcz.
- Mędeńska J., 2000: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, t. II. *Lata 1945-1959*, Bydgoszcz.
- Mędeńska J., 2001: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, t. III. *Lata 1960-1979*, cz. 1. *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz.
- Mędeńska J., 2006: *Dyferencjalne regionalizmy fonetyczne odzwierciedlone w Opowiadaniu z czasów wojny (1919-1923)*, „Linguistica Bidgostiana” III, s. 140-161.
- Mieżyński M., 1894: *Litewsko-łotewsko-polsko-rossyjski słownik*, Tyłża.
- Nitsch K., 1913: *Ujednostajnienie form biernika żeńskiego pojedynczego*, „Język Polski” I, s. 225-229.
- Nitsch K., 1954: *Dopełniacz l.p. zaimków osobowych*, [w:] tegoż, *Wybór pism polonistycznych*, Wrocław, s. 243-248.
- Nitsch K., 1960: *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa.
- Pihan-Kijasowa A., 1999: *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań.
- Pizło T., 1936/1937: *Błędy językowe polskie młodzieży litewskiej*, „Poradnik Językowy”, s. 12-18.
- Rucka I., 2004: *Język polski Łotewsko-litewsko-polskiego słownika praktycznego dla rolników i robotników rolnych na tle języka ogólnego i polszczyzny północnokresowej*, „Acta Baltico-Slavica” XXVIII, s. 137-155.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 2002: *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza)*, Bydgoszcz.

- Trypućko J., 1955: *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, Uppsala.
- Trypućko J., 1970: *O języku „Wspomnień dzieciństwa” Franciszka Mickiewicza*, Uppsala.
- Turska H., 1948: *Jeszcze w sprawie „widzę pana starosty”*, „Język Polski” XXVIII, s. 105-111.
- Turska H., 1964: *Wpływ substratu litewskiego na fleksję gwary polskiej. Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu naukowym Komitetu Językoznawstwa 20 II 1964 w Warszawie*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I PAN”, z. 3, s. 22-28.
- Zdaniukiewicz A. A., 1972: *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Zielińska A., 2002: *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa.

Summary

The article presents the results of linguistic analysis of a short story (39 pages) written by a poorly wielding the pen Lithuanian writer, Balys Astikas. The paper focuses on word formation and inflexion (substantival inflexion) peculiarities description. The author of the investigated source was a speaker of Polish, used by inhabitants of the Northern Borderlands, in its Kowno-Žmudź territorial variant. On the word formation level, *The Story* contains archaic features, e.g. old verb prefixes (compare: *ostawili* ‘zostawili’, *zejrzal* ‘ujrzal’). Some of the archaic formations had analogical Eastern-Slavonic equivalents, which may have affected their longer use outside the ethnic territory. The flexion level is dominated by innovation features, arisen under the influence of foreign language systems, that is grammar gender changes (e.g. *ta wesela*, *ta gumna*, *ta zycia*, *ten wiorst*), using dative case ending -u (e.g. *Powiem gospodarzu*) or equalization of singular accusative and nominative case (*bronić święta ziemia*). The inflexion archaisms are not numerous (e.g. enclitic form of a pronoun placed after a preposition: *dla cię*). All the regional features met across in the investigated story have rich Northern Borderland documentation.

Jolanta Mędelka, zob. wyżej: M. Cieszkowski, J. Mędelka: Czy germanizmy? (Na materiale *Słownika błędów językowych* Juliana Szweda).